

Krzysztof Biliński

<https://orcid.org/0000-0002-8679-4168>

Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja monografii: Janusz Królikowski,
„Lilia wśród cierni. Szkice teologiczne
o Kościele”, Kraków 2017**

Ksiądz Janusz Królikowski, wytrawny teolog i historyk Kościoła, dał nam piękny cykl rozważań o istocie Kościoła. To *cause studies* wyrasta bezpośrednio z V Synodu Diecezji Tarnowskiej, stanowiąc niewątpliwe świadectwo zmieniających się realiów. Jest też odpowiedzią na palące problemy współczesnego Kościoła: „Prawdą jest [...] to, że bardzo często chrześcijanie tworzą naród smutny. Najczęściej dzieje się tak dlatego, że traktują swoją wiarę jako ciężar, jako niepokój, jako zbiór zobowiązań. Zapomina się o wymiarze tajemnicy, jaki ściśle łączy z wiarą – obietnicy zbawienia, szczęścia, życia, prawdy, wolności, wspólnoty z Bogiem, co więcej, że w tych darach ma się już udział. Zapomina się, że wiara jest uczestniczeniem w darach, które Bóg łaskawie przygotował dla człowieka, gdy zwraca się do Niego przez wiarę. Bardzo często za taki ciężar dla wierzących bywa uznany Kościół. Zapomina się, że jest on darem, w którym stają się bliskie, żywe i dostępne wszystkie wspomniane dary. Kościół jest «współczesnością» Boga Ojca w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym w stosunku do wierzących i w stosunku do każdego człowieka. Zachodzi potrzeba, aby to odkryć, aby nie reagować ziewaniem na głos, w którym brzmi prawda o Kościele i o jego misji, w którym odbija się wezwanie do zaangażowania się w jego życie, z którego rodzi się świętość, a więc i zbawienie” (s. 6).

Ksiądz Królikowski w 42 krótkich tekstach, o nieco eseistycznym charakterze, prezentuje podstawowe, fundamentalne zagadnienia, które dotyczą historii, teologii, psychologii i socjologii Kościoła. Swoje wywody zaczyna od fundamentalnej wiary w jego posłannictwo i niewątpliwą prawdę. Wywodzi się ona z asystencji Ducha Świętego i pierwotnego, żarliwego chrześcijaństwa. Dochodzi do tego widzialna tożsamość Kościoła i Święty Lud Boży. Co ważne, Kościół jest z jednej strony święty, z drugiej natomiast grzeszny, oczywiście w tym sensie, że ludzie mają swoje słabości i upadki, ale mogą, dzięki pokucie i odnowieniu, cieszyć się wolnością. Wieki trwania tego ciała Jezusa Chrystusa obfitowały w schizmy, herezje i nietolerancję oraz wiele innych poważnych wad, lecz Kościół jako najdoskonalsza forma Ludu Bożego jest jeszcze w drodze do niebieskiej ojczyzny.

Pozwala na to bezustanna obecność Ducha Świętego, który czuwa nad pierwotną świętością i stara się zachować ludzi od zepsucia. Zło jest jednak wszechobecne i ciągle nas dotyka. Na szczęście Duch Święty jawi się jako dusza i serce Kościoła. Powinniśmy Kościół kochać, bo dopełnia się w nim ofiara Jezusa Chrystusa. Najgorsze, co możemy zrobić, to odwrócić się od niego. Powinniśmy trwać w jego misji, pałając żywym przykładem uobecniania się dobra i radości. Nie powinna nas zniechęcać słabość Kościoła, bo ma ona charakter przemijający, czasowy. Wiara w zbawienie, dzięki trwaniu w nim, stanowi fundament naszego ziemskiego pielgrzymowania i naszej wiary w dzieło Jezusa Chrystusa. Kościół jest także tajemnicą. Odsyła nas w przyszłość, w świat transcendencji. Jest on „lilią wśród cierni” (słowa św. Augustyna) i pokazuje ziemskie pielgrzymowanie człowieka, który powinien wiernie trzymać się drogi Chrystusowej, ta zaś jest w Kościele, dzięki ortodoksyjnej wierze. Jawi się on także jako twarz Mesjasza i pomimo częstej krytyki powinien trwać i wskazywać Boskie priorytety.

Ksiądz Królikowski w swoich studiach mówi o wartości prawdziwego świętowania, które należy utrzymywać i ukazywać w świetle Nowego Testamentu, o eklezyjalnym przekazywaniu wiary oraz o kryzysie adoracji i autorytetu. Żyjemy bowiem w czasach, w których nie szanuje się ustalonych wzorców. Znaczącą rolę odgrywa tutaj Kościół, w którym oddziałuje Duch Święty. Jego zadaniem jest utrzymanie ciągłości czasu. Nie da się ukryć, że pełni on także wielką rolę moralną. Potwierdził to II Sobór Watykański. Podkreślił on zarazem szereg nowych nauk, których zadaniem jest niewątpliwie uwspółcześnienie Kościoła. Wielką różnicą było tu niewątpliwie wprowadzenie liturgii w językach narodowych. Nie bez znaczenia jest też reforma katolicyzmu. Główną rolę odgrywa

w tym przypadku miłość wspólnotowa, która łączy wyznawców. Ta prawda jest zawarta w Biblii, a Kościół ją ponownie odkrywa. Jej piękno uwypukla jeszcze prawda, która jest rozumiana jako przejaw chrześcijańskiej wolności. Ksiądz Królikowski porusza też temat sprawiedliwego i miłosiernego Boga, opisuje sens misji, znaczenie synodów diecezjalnych, wreszcie udział świeckich w Kościele. Ma także świadomość znaczenia rodziny w dzisiejszym świecie i kształtowania potomstwa. Opowiada się po stronie życia, wspomina o ubóstwie świata, w którym brakuje prawdziwej miłości. Dostrzega również postawę Kościoła wobec zjawisk neoliberalnych w sensie lewicowym, mówi o ruchu monastycznym i korzeniach Europy, a także o genezie kultury współczesnej w monastycyzmie. Autor zastanawia się nad relacją między wiarą i literaturą, bada określenie „media katolickie”, postrzega kulturę jako szczyt działania ludzkiego. To dziedzictwo kulturowe otwiera się na świat i stanowi prawdziwą kondycję duchową człowieka. Widzimy też oddziaływanie Boga, pojętego jako sacrum. Ksiądz Królikowski pisze o wierze, która potrzebuje zrozumienia i w końcu o wierze wobec nauki.

Na koniec warto zauważyć, że omawiana publikacja jest świadectwem erudycji i elokwencji autora. Zaproponowane przez niego krótkie studia zmuszają zarazem do pogłębionej refleksji, jak i do dostrzeżenia całego *universum* problemów, nie tylko teologicznych. Człowiek w świecie dominującego materializmu i zmieniających się wartości musi stać na czele fundamentalnych prawd. Musi to czynić w sposób otwarty, radosny i pełen nadziei, albowiem towarzyszy mu świadomość szczególnej przyszłości, a jest nią piękna perspektywa królestwa Bożego.

